

Protokół nr 2/2024

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia

w dniu 26 czerwca 2024 r.

Posiedzenie odbyło się na sali narad Starostwa Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim przy ul. Rynek 1. Obrady rozpoczęły się o godz. 12.00, a zakończyły około godz. 12.35.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Oświaty Andrzej Korecki.

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji oraz Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji Barbara Orłowska (lista obecności stanowi załącznik numer 1 do protokołu).

Przewodniczący przedstawił porządek obrad, który stanowi załącznik numer 2. Radni nie mieli uwag do porządku.

Ad. 1

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu p. Orłowską.

Pani Orłowska poinformowała, że konsekwencją podjęcia przez Radę Powiatu uchwały w sprawie utworzenia i nadania statutu Branżowej Szkoły II stopnia w Kurzętniku, jest projekt uchwały w sprawie zmian w planie sieci szkół (projekt stanowi załącznik numer 3). Uzyskano pozytywną opinię rady rynku pracy. Projekt uchwały poddano konsultacjom z Kuratorium Oświaty. Kuratorium wydało pozytywną opinię. W związku z tym, że jest to akt prawa miejscowego, projekt poddano konsultacjom społecznym. Konsultacje się odbyły i aby szkoła mogła funkcjonować, konieczna jest zmiana planu sieci szkół. Szkoła ma być prowadzona w formie stacjonarnej i kształcić w dwóch zawodach: technik pojazdów samochodowych i technik handlowiec. Obydwa zawody mają dwie kwalifikacje – pierwsza kwalifikacja jest uzyskiwana na poziomie szkoły branżowej I stopnia, natomiast druga kwalifikacja będzie uzyskiwana na poziomie technika. Szkoła branżowa II stopnia może kształcić w tych zawodach w jakich kształci szkoła branżowa I stopnia. I te dwa wymienione zawody są zawodami, w których albo udaje się przeprowadzić rekrutację do całej klasy czyli jest klasa jednozawodowa albo jest łączona po połowie czyli jest klasa w połowie mechanik pojazdów samochodowych i w połowie sprzedawca. W tych zawodach jest największa szansa, aby zebrać tyle chętnych osób (głównie są to dorośli) i dać im możliwość ukończenia szkoły z tytułem technika, przystąpienia do matury i ewentualnego podjęcia studiów. Dla

powiatu jest to szkoła bezkosztowa i jest wykwalifikowana kadra do prowadzenia zajęć. Zajęcia teoretyczne będą odbywały się w szkole, a praktyczne u pracodawców tak, jak się to do tej pory odbywa. Jeżeli zbierze się jakaś liczba chętnych, Zarząd zdecyduje czy otworzyć szkołę. Nie chodzi o to, żeby zarobić na szkole, ale żeby przynajmniej zwrócić się koszty wynagrodzeń nauczycieli.

Radna Urszula Ewertowska zapytała czy dobrze, że rozumiała, że to będzie sprzedawca i mechanik?

Pani Orłowska odpowiedziała, że sprzedawca jest w szkole zawodowej, a tu będzie technik handlowiec. Pierwszą kwalifikację uzyskują na poziomie szkoły branżowej I stopnia, a w szkole II stopnia uzyskują drugą kwalifikację. Drugi zawód nazywa się dokładnie technik pojazdów samochodowych. Zawodów jest wiele, ale przykładowo: piekarz jest jeden, fotografów dwóch, więc z góry wiadomo, że w tych zawodach nie uda się utworzyć szkoły. Powiat nie jest na tyle atrakcyjny, żeby do szkół przyszli uczniowie spoza powiatu. Jeżeli miałyby się udać, to jedynie w tych dwóch zawodach.

Radny Andrzej Andrzejewski zapytał jaka musi być minimalna liczba uczniów?

Pani Orłowska odparła, że to nowa szkoła, więc jeszcze tego nie przeliczała. Na razie sprawdzimy czy będą chętni. Zainteresowanie tą szkołą pojawi się dopiero na przełomie sierpnia i września. Podobnie było z technikiem usług kosmetycznych. Tak już jest z osobami dorosłymi, że dopiero pod koniec wakacji zaczynają szukać szkół. Jeżeli będzie chętnych 10 czy 12 osób, to na podstawie metryczki oświatowej, można będzie obliczyć jaka w przyszłym roku przysłaby na nich subwencja (na ten rok już nie dostaniemy środków) i czy pokryłaby wynagrodzenia nauczycieli. Godzin nie ma dużo, bo 14 i 12, ale wiadomo, że byłyby one w nadgodzinach nauczycieli. Nikt nie zostanie dodatkowo zatrudniony. Koszt nadgodzin policzy się względem subwencji. Pani Orłowska dodała, że kiedy otwierano szkołę technik usług kosmetycznych, to musiało być około 16 osób, aby powiat nic do tego nie dokładał.

Radny Andrzejewski upewnił się, że dziś Komisja ma zaopiniować uchwałę w sprawie zmiany planu sieci szkół?

Pani Orłowska odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący zapytał czy radni mają jeszcze pytania do projektu uchwały? Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

Radna Ewertowska dopytała czy wcześniej nie było szkoły branżowej II stopnia?

Pani Orłowska odpowiedziała, że nie. Była szkoła branżowa I stopnia.

Radna Ewertowska powiedziała, że był technik usług kosmetycznych. Czy to nie była szkoła II stopnia?

Pani Orłowska odpowiedziała, że nie. To była szkoła policealna.

Radna Ewertowska stwierdziła, że była przekonana, że każdy kto ukończy szkołę branżową I stopnia uzyskuje dwie kwalifikacje.

Pani Orłowska wyjaśniła, że każdy zawód ma dwie albo trzy kwalifikacje, zależnie od rodzaju zawodu. I zazwyczaj w szkole branżowej I stopnia zdobywa się pierwszą kwalifikację. Kończąc szkołę branżową I stopnia uczeń uzyskuje przygotowanie zawodowe, ale żeby uzyskać tytuł technika, musi zrobić drugą kwalifikację. Można ją zrobić w szkole branżowej II stopnia albo na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Przy czym na kwalifikacyjnych kursach zawodowych uzyskuje się tytuł technika bez możliwości zdawania matury. Po szkole branżowej II stopnia można zdawać maturę. Oprócz przedmiotów zawodowych uczeń ma także przedmioty ogólnokształcące i po zdanej maturze może iść na studia. Pani Orłowska dodała, że to jest stare technikum uzupełniające. Kiedyś uczniowie po zawodówce szli do technikum uzupełniającego. To jest ten sam typ szkoły, tylko nazwa jest inna.

Członkowie komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały.

Ad. 2

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce zabrać głos w sprawach różnych.

Radny Andrzejewski przedstawił propozycję zorganizowania zwiedzania muzeum parafialnego w Nowym Mieście. Radny może oprowadzić grupę radnych, jak również pracowników Starostwa.

Wicestarosta zapytała ile maksymalnie może liczyć grupa?

Radny Andrzejewski odpowiedział, że do 30 osób. Poruszył też inną kwestię, związaną z pozyskaniem środków z Krajowego Planu Odbudowy między innymi na renowację zabytkowej chorągwi. Jest to związane z 700-leciem miasta, które przypada za rok. Napisano

wniosek i pozyskano środki. Sam wniosek był prosty, ale ważniejsze są szczegóły. I właśnie w szczegółach chciałby zasygnalizować, żebyśmy nie wpakowali się w coś, co będzie nierealne. Powiedział, że osobiście będzie kontaktować się z Naczelnik Wydziału Inwestycji, Mienia i Spraw Gospodarczych Beatą Widźgowską, która odpowiada za procedury związane z zapytaniem o cenę. Radny powiedział, że jest to taka dziwna konstrukcja, że powiat jest tylko pośrednikiem, a realizatorem jest parafia. Ale bez powiatu tych środków by nie było. I pewnie na końcu, przy rozliczeniu, powiat będzie odpowiadać.

Przewodniczący zapytał czy już kiedyś realizowano tak projekty?

Radny Andrzejewski odparł, że nie.

Radna Ewertowska zapytała jaka kwota jest przewidziana na realizację?

Radny Andrzejewski odpowiedział, że w ramach projektu mają być zrealizowane trzy działania: renowacja chorągwi, muru i ogrodzenia kościelnego oraz fresków w bazylice, a opiewa na prawie 2 mln zł. Zapytanie jest tak skonstruowane, że ma wygrać jeden wykonawca, a takiego w Polsce nie ma, a więc będzie musiała to być firma, która będzie opierać się na podwykonawcach. Jeden z wykonawców zasygnalizował, że kryteria wskazują, że może je spełnić tylko jedna firma w Polsce. To jest zapytanie o cenę, nawet nie przetarg. I w tym zapytaniu mogą być pewne nierealne rzeczy, których nie da się przeprowadzić. Sam projekt jest bardzo ogólny, trzeba więc wypracować jakąś koncepcję. Głównie chodzi o chorągiew, bo freski czy mury to prosta sprawa. Ale pytanie - jak wyeksponować chorągiew?

Przewodniczący zapytał czy jest pomieszczenie gdzie można by ją wyeksponować?

Radny Andrzejewski odpowiedział, że pomieszczenie jest, ale chorągiew jest tkaniną o wymiarach 7 na 4 metry. Co gorsza, co konserwator, to inny wymiar. Podawane wymiary są od 5 do 7 metrów najdłuższej części. Procedura jest taka, działanie zabytkiem zaczyna się od złożenia dokumentów do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jest to program prac, który konserwator zatwierdza. Dwie firmy złożyły takie plany i konserwator wszystkie zatwierdził. Jedna firma napisała, że chorągiew ma 5 metrów, a druga, że 7. Jedna napisała, że chce w takiej formie wyeksponować chorągiew, a druga, że w innej. Powstaje więc pytanie - jaką koncepcję wybrać? Powiat wybrał ostatnią, ale radny nie ma pewności, że jest ona najlepsza.

Przewodniczący powiedział, że już wcześniej było kilka pomysłów na wyeksponowanie chorągwi, która ma prawie 400 lat i jest bardzo zniszczona.

Radny Andrzejewski stwierdził, że racjonalnym byłoby, aby w ogóle nie określać w jakiej formie ma być ona wyeksponowana i potem dojść do porozumienia ze specjalistami, a nie z góry określać jak ma to być wyeksponowane. Bo autorytety kłócą się o to, czy wyeksponować na siatce czy w szklanej gablocie, a konserwator wszystko podpisał wszystko.

Radna Ewertowska zapytała skąd aż tak duża różnica w określeniu długości chorągwi?

Przewodniczący poinformował, że po tylu latach, kiedy chorągiew wisiała w kościele, mogła się po prostu wyciągnąć.

Radny Andrzejewski dodał, że dochodzą jeszcze frędzle. W tej chwili jest ona pozbawiona chwośców. Chodzi o to, że nie problem wydać pieniądze, ale problem będzie jak nie uda się tego w żaden sposób wyeksponować. Można też rozważyć wariant wykonania kopii, która może gdzieś swobodnie wisieć, a oryginalną chorągiew w bezpieczny sposób, być może fragmentarycznie, pokazywać. Ważne, żeby nie ograniczać się do jednej koncepcji, że ma być tak i tak. Ostatnia koncepcja jest taka, że ma to być w szybie, w gablocie. Ale przy wymiarach 7 na 4 jak to zrobić? Jak wnieść gablotę do pomieszczenia?

Przewodniczący powiedział, że chorągiew była już odnawiana. Czy te prace zakończono?

Radny Andrzejewski odpowiedział, że nie i właśnie na to są środki z KPO. W 1999 r. chorągiew została zabrana z Nowego Miasta. Najpierw rozszyto ją na 5 tzw. brytów. Oczyszczono, ale jest bardzo dużo braków. Trwało to dość długo, konserwatorki, które to wykonywały już nie żyją. W pewnym momencie chorągiew prawie zaginęła. Takie są fakty. Radny dodał, że jest to jedyna na świecie chorągiew o takich wymiarach. Chorągiew została w jakiś sposób przygotowana do konserwacji, naszyto trochę łąt, ale w tej chwili nie jest do końca poddana konserwacji, ani też przygotowana do jakiegokolwiek ekspozycji. Istotne jest też to, że materiał był malowany obustronnie, a więc nie jest to łatwa konserwacja, bo musi być wykonana z obydwu stron. Zakonserwowana chorągiew musi być wyeksponowana w odpowiednich warunkach. Nie może zbutwieć.

Wicestarosta Iwona Mrozińska zapytała czy może być wyeksponowana w kościele?

Radny Andrzejewski odparł, że tak, ale musi to być odpowiednio przygotowane pod względem systemu ogrzewania, wentylacji, systemów ppoż, alarmów itd. Radny

Andrzejewski powiedział, że nie chodzi o to, aby dziś zapadały jakieś decyzje, ale żeby miał plenipotencje do tego, żeby mógł współpracować w tym temacie z Panią Widźgowską.

Przewodniczący podzielił się ciekawostką, że prawdopodobnie w latach międzywojennych chorągiew była uprana. Wyniesiono ją na trawę i szorowano.

Radny Andrzejewski potwierdził, że istotnie, było to w okresie międzywojennym. Chorągiew wyniesiono na łąki nad Drwęcą i tam czyszczono.

Przewodniczący dodał, że już wówczas chorągiew miała 300 lat.

Radny Andrzejewski powiedział, że każdy ma swoje racje – konserwator, firmy wykonawcze, proboszcz, a on chciałby niezależnie zadziałać, aby sprawa pozytywnie się zakończyła.

Zapytanie o cenę będzie wisało przez miesiąc. Pani Widźgowska poinformowała, że

w trakcie też można je modyfikować. Wczoraj przyjechała pani konserwator z Krakowa.

Okazuje się, że widziała chorągwie w gorszym stanie niż nasza czyli to, jak przeprowadzić

konserwację stanowi mniejszy problem. Od tego są specjaliści. Problem – jak ją

wyeksponować. A to też trzeba w tym postępowaniu określić. We wniosku do KPO jest to tak

ogólnie sformułowane, że w zasadzie można zrobić wszystko i od nas zależy, jakie określić

kryteria. Radny poinformował, że 2 lipca będzie otwarcie drugiego muzeum w Lubawie.

Przyjadą konserwatorzy. I jest trochę czasu, aby pewne kwestie skorygować, żeby nie

zakończyło się to tak, że chorągiew zostanie poddana konserwacji, a następnie zwinięta

i gdzieś schowana, bo nie będzie możliwości jej odpowiedniego wyeksponowania.

Przewodniczący powiedział, że specjaliści mówili, że chorągiew musi być wyeksponowana

w pozycji leżącej. Nie wolno jej wieszać, bo materiał jest za słaby.

Radny Andrzejewski powiedział, że dlatego powstał pomysł, aby była położona na specjalnej

siatce. Ale ta ostatnia przyjęta koncepcja mówi o tym, że ma być umieszczona w gablocie. To

jeszcze gorzej, ponieważ jeśli chorągiew nie będzie miała przewiewu, zbutwieje. Budynek

muzeum ma wentylację, można ustawić odpowiednie parametry, ale w gablocie nie da się

tego zrobić. Radny stwierdził, że koncepcji jest kilka, ale żadna z nich nie jest

przekonywująca.

Wicestarosta zapytała czy w ogóle jesteśmy w stanie określić jak to zrobić; czy zmieścimy się w kosztorysie itd.?

Radny Andrzejewski odpowiedział, że przyjechała pani konserwator z Krakowa, ale ona się zna na konserwacji, a nie na cenach gablot, budowie makiet itd. To jest historyk sztuki. Dodał, że jeśli taka będzie wola, to radny będzie w tej sprawie konsultować się z panią Widźgowską.

Radna Ewertowska zapytała czy jest gdzieś podobna chorągiew, żeby można było sprawdzić jak jest wyeksponowana?

Radny Andrzejewski odparł, że drugiej takiej dużej chorągwi nie ma na świecie. Dlatego chciałby skonsultować to z różnymi specjalistami, ponieważ zależy mu, aby to było dobrze zrobione i należycie wyeksponowane.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Przewodniczący Komisji Oświaty

Andrzej Korecki

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak